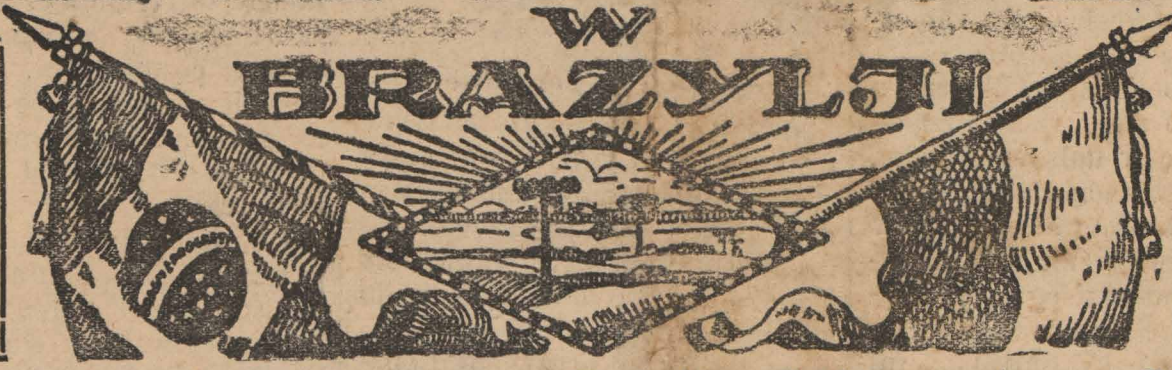


str. H. Trzaskowski—Caixa 9

# GAZETA POLSKA



**WARUNKI PRENUMERATY**  
**R O C Z N I E.**  
 W Brazylii . . . . . 14\$000  
 W Argentynie . . . . . 6 pezów  
 W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary  
 Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.  
 «GAZETA POLSKA w BRAZYLJI»  
 wychodzi w każdy czwartek.

**Adres dla listów i przesyłek pocztowych**  
 GAZETA POLSKA — Caixa Postal B  
 Curytyba — Paraná — Brasil.  
**Redakcja i Administracja:**  
 Rua Conselheiro Laurindo N.º 6  
**Sekcja administracyjna w São Paulo:**  
 J. M. HOLESKI  
 Rua do Triunfo, 10.—Caixa Postal, 2295

Największy i najstarszy ilustrowany organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej

NR. 22 | KURYTYBA-SÃO PAULO, 29 MAJA 1930 | ROK 39

## Młodość jest rzeźbiarką co wykuwa żywot cały.

«Młodości ty nad poziomy wylatuj», pisał w swych księgach wieszcz nasz, Adam Mickiewicz.  
 Niema nic piękniejszego nad młodość — nad młodość ducha! Gdy duch jest młodym nie czepia się nas wówczas ospałość i gnuśność. A życie staje się i przyjemniejszym i znośniejszym. Widziałem to w Ponta Grossie.

Odżyłem tu poprostu. A com widział i słyszał, to dla uznania jednych i dla zachęty drugich — opiszę pokrótce.  
 3 maj...

Więc spieszę do lokalu Towarzystwa, gdzie gromada polska — dzieci, młodzi i dorośli, — zaproszona przez zarządy obu Towarzystw, zebrała się, by uczcić ten dzień radosny i by stwierdzić, że my wychodźcy, zwarci jesteśmy i silni i że stanowimy jedno trwale ogniwo tego łańcucha polskości.

Pięknie przystrojona sala szalenie nabita publicznością. Widać i gości pozamiejscowych. Na scenie portrety wodzów narodu polskiego, a u wylotu sceny wielki portret budowniczego Polski-Marszałka Józefa Piłsudskiego' obstawiony kosztami kwiatów. Pośrodku stół dla mówców. Witrola elektryczna gra polskie płyty... I piękne arzewne i tęskne pieśni o polskiej doli na wychodźstwie, i przemiłe piosenki wojenne i wesołe kujawiaki, mazury i obertasy...

«Gdym byłjeszcze chłopcem małym»

«Przybyli ulani pod okienko»  
 «Czemuż ta młotnia nie zorana» i najrozmaitsze inne u rywki tych piosenek przyniosły mnie wmg tam «za morze» — tam do «tych pagórkówleśnych do tych łąk zielonych» — tam gdzie pod wesołem majowym niebem zebrał się nasi najbliżsi i skąd wylatują ku nam tęskniami myślami...

Nastrój prawdziwie polski.

Jędrne, mocne a pełne w treść półgodzinne przemówienie p. Kowalskiego wyjaśnia znaczenie dnia i zagrzewa i nawołuje do wspólnej pracy. A chwilami gra ono na uczuciach starych «polusów», jak na czułych strunach, gra i wyciska niejednym rzewne lzy tęsknoty lub też lzy radości. A potem deklamacje, i śpiewy i wiersze inscenizowane i żywy obraz, przestawiający oświatę i loterię pinięzną ze strzelnicą i jeszcze śpiewy i tańce i... wszędzie pełno radości i wesoła.

A wszystko ładnie i składnie i wesoło, z życiem—prawdziwie po polsku.

Ponieważ nie jestem sportowcem, bo nawet tańca uprawiać nie umiem, więc przemieściłem się do bocznej sali na skromny «wypitek» i na miłą pogawędkę z p. X.

— Dużo dziś ludzi na uroczystości. Pamiętam, że i na marcowym obchodzie i na inauguracji

T-wa Wyspiańskiego też tyle było—aż miło!

— A tak, odparł mój kompanjon od «gazy», od jakiegoś czasu życie tu u nas zakipiło. Dużo już na lepsze się zmieniło. I członków do Towarzystwa przybyło i jakoś teraz nasza siedziba tak ładnie urządzona i bale są czysto polskie, bez «domieszek» — «to rozumiem».

— No, dobrze, «compadre», zagadnąłem, bale balami, ale co się tu więcej robi w tej żywej kolonii pontagrosieńskiej, mającej poza sobą już taką ładną tradycję prac społecznych?

— Cudów tu nie dokazujemy, Ameryki też nie odkrywamy, bo uczynił to już Kolumb, ale przecież co możemy, to robimy. Świeżo zorganizowane T-wo im. Wyspiańskiego liczy już 90 członków. Grupa ona przeważnie młodzież dla teatru i dla pieśni polskiej. Teatr przybiera charakter stałego teatru amatorskiego. Lekcje śpiewu odbywają się regularnie w każdy wtorek i piątek od 8 do 10 wieczorem. Biblioteka, zasilona 100 nowymi tomami jest czynna w środy i soboty od 7 do 9 wieczorem. «Świetlica» z której ma światło promieniować, czynna jest w poniedziałki, środy i soboty w godz. od 8-jej do 10-jej wieczorem. Tu schodzimy się na czytanie gazet i różnych czasopism, których mamy już 14-cie. są i polskie i brazylijskie. I Kurjer z Krakowa, i Kurjer z Warszawy i «Gazetę Polską» z Kurytyby i ilustrowane tygodniki i «Wici» — organ młodzieży polskiej i różne inne. Kto nie chce czytać, ten może grać w warcaby, szachy, domino, lub w loteryjkę. W drugim pokoju—w bufecie jest «ping-pong» i gra w karty. Niech tam sobie gracze hałasują. Ale niech przychodzą do polskiego Towarzystwa—niech się tu gromadzą i tworzą zwartą siłę. Z czasem, gdy już pobudujemy oddzielny budynek szkolny, na który mamy już w banku 2.200 milrej-sów, doraźnie zebranych, to wówczas z tego tu lokalu zrobimy prawdziwy polski klub. I bilard kupimy, i witrolę elektryczną i aparat filmowy, aby urządzać co niedzielę popołudniowe «matinée». Niech się swoi u swoich bawią. Czy to nie ładny plan? Musimy też w najbliższym czasie zorganizować specjalną polską drużynę piłki nożnej i «Junaka» musimy wskrziesić.

— A zatem brawo! Ale powiedz mi Pan, ile młodzieży jest teraz, że tak powiem, «pod bronią» — ile młodzieży się uczy?

— Otóż to. Poruszył Pan najważniejszą rzecz. Kiedyś, kiedyś było w Ponta Grossie nieźle. Ostatnio było gorzej, bo uczyło się tylko w szkółce 26 dzieci i na tem koniec. Dziś jest przeszło 100 dusz młodzieży «pod bronią», a mianowicie:

Ochronka liczy	28 dzieci
Szkola	45 «
Kurs młodzieży gim-	

## Z POLSKI

**ZEBRANIE**  
**Konstytucyjne Sekcji Emigracyjnej I-go Kongresu Eucharystycznego odbyło się dnia 1-go kwietnia 1930 r. na salce Szkoły Społecznej przy ulicy Podgórznej 12b. Obradom przewodniczył Ks. Kanonik Zborowski. Po załatwieniu spraw wstępnych ukonstytuował się zarząd Sekcji w składzie: Prof. Dr. Br. Dembiński—prezes, Hr. W. Szoldrski i Ks. Dr. St. Janicki—wiceprezesi, Dr. Z. Dziegiecka—sekretarz, Marjan Kasproicz—zast. sekretarza, Radca Wł. Berkan—zast. skarbnika gł. Ks. Dr. Janicki zdał sprawę z pracy Komitetu wykonawczego oraz proponuje następujące tematy referatów: 1) Eucharystja w życiu wychodźcy, 2) Szerzenie kultu świętych polskich jako czciocieli Eucharystji w Polsce i na wychodźstwie, 3) Więzy religijne, wiążące wychodźstwo z Macierzą. Pisma otrzymane od różnych związków, stowarzyszeń i przedstawicielstw polskich z Niemiec, Francji, Belgii, Stanów Zjednoczonych i Brazylii świadczą o wielkiem zainteresowaniu się emigracji I-em Krajowym Kongresem Eucharystycznym w Polsce. Organizację przyjęcia rodaków naszych z naszych z zagranicy postanowiono powierzyć towarzystwu «Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie». Specjalną uwagę poświęci Sekcja Emigracyjna propagandzie w pismach polskich zagranicą, by zachęcić jaknajliczniejsze rzesze wychodźców do wzięcia udziału w Kongresie i do zacieśnienia serdecznych stosunków z Macierzą.**

Program I-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce.  
 26 czerwca. Pierwszy dzień Kongresu. O godz. 9.30 nabożeństwo w Farze. O godz. 11 pierwsze Walne Zebranie. O godz. 16.30 drugie Walne Zebranie. 27. czerwca. Drugi dzień Kongresu. O godz. 8 nabożeństwa pontyfikalne z kazaniem i we wszystkich kościołach. O godz. 10—12.30 obrady sekcyjne. O 0 godz. 16.30 Walne Zebranie. 28. czerwca. Trzeci dzień Kongresu. Jak dnia poprzedniego. 29 czerwca. Ostatni dzień Kongresu. O godz. 9 procesja teoforcyczna. O godz. 10.30 Msza św. pontyfikalna i błogosławieństwo Legata Papieskiego.

Tematy na Walne Zebranie: a) Eucharystja w życiu Kościoła, b) Eucharystja a odrodzenie świata, c) Eucharystja źródłem pełni życia jednostki, d) Eucharystja fundamentem rodziny, e) Polski odrodzenia Eucharystji, f) Eucharystja źródłem akcji Katolickiej.

Sekcję obradować będzie 15, a mianowicie: a) kapłańska, b) dla inteligencji, c) akademicka, d) kobieca, e) młodzieży męskiej, f) młodzieży żeńskiej, g) literacko-prasowa, h) pedagogiczna, i) dla Akcji Katolickiej, k) misyjna, l) unijna, m) emigracyjna, n) charytatywna, o) tercjarska, p) Apostolstwa modlitwy.

**BANKIER**  
**amerykański o gospodarce Polski.**

Miesięcznik «Banker Magazine» zamieścił artykuł znanego bankiera newyorskiego, Macolm'a McGregora na temat sytuacji finansowej państwa polskiego. Autor stwierdza, że trudności natury ekonomicznej i politycznej, z którymi Polska musi walczyć, nie są ponad siły narodu. Budżet państwa jest wystarczającym dowodem, że Polska nie będzie miała trudności ze spłatą swych zobowiązań zagranicznych. Ciężar długów w Polsce wynosi zaledwie 11% budżetu. Zadłużenie państwa jest tak niskie, że byłoby wskazaniem, aby na cele rozwoju ekonomicznego Polska zaciągnęła dalsze pożyczki zagraniczne. Analizując bilans płatniczy Polski za lata 1924 do 1928, Mc Gregor stwierdza, że zwiększa się handel Polski zagranicą, co uważa za objaw niezwykle dodatni. Ciekawy swój artykuł kończy opinią, że sytuacja finansowa Polski jest zasadniczo zdrowa, postępek Polski na drodze rozwoju ekonomicznego uważać należy za znakomity i za dający jak najlepsze zapowiedzi na przyszłość.

Odżyłem tu dziś, «panie do-brodzieju», odżyłem. I teraz jeszcze lepiej czuję to, że młodość jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały, teraz lepiej rozumiem te piękne słowa Mickiewicza: «Młodości, lam, czego rozum nie złamie! Młodości, orla twych lotów potęga, a jako piorun Twe ramię.

**IGREK.**  
 Napad przygotowany był w

gracyjna propagandzie w pismach polskich zagranicą, by zachęcić jaknajliczniejsze rzesze wychodźców do wzięcia udziału w Kongresie i do zacieśnienia serdecznych stosunków z Macierzą.

**Program I-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce.**

26 czerwca. Pierwszy dzień Kongresu. O godz. 9.30 nabożeństwo w Farze. O godz. 11 pierwsze Walne Zebranie. O godz. 16.30 drugie Walne Zebranie. 27. czerwca. Drugi dzień Kongresu. O godz. 8 nabożeństwa pontyfikalne z kazaniem i we wszystkich kościołach. O godz. 10—12.30 obrady sekcyjne. O 0 godz. 16.30 Walne Zebranie. 28. czerwca. Trzeci dzień Kongresu. Jak dnia poprzedniego. 29 czerwca. Ostatni dzień Kongresu. O godz. 9 procesja teoforcyczna. O godz. 10.30 Msza św. pontyfikalna i błogosławieństwo Legata Papieskiego.

Tematy na Walne Zebranie: a) Eucharystja w życiu Kościoła, b) Eucharystja a odrodzenie świata, c) Eucharystja źródłem pełni życia jednostki, d) Eucharystja fundamentem rodziny, e) Polski odrodzenia Eucharystji, f) Eucharystja źródłem akcji Katolickiej.

Sekcję obradować będzie 15, a mianowicie: a) kapłańska, b) dla inteligencji, c) akademicka, d) kobieca, e) młodzieży męskiej, f) młodzieży żeńskiej, g) literacko-prasowa, h) pedagogiczna, i) dla Akcji Katolickiej, k) misyjna, l) unijna, m) emigracyjna, n) charytatywna, o) tercjarska, p) Apostolstwa modlitwy.

**BANKIER**  
**amerykański o gospodarce Polski.**

Miesięcznik «Banker Magazine» zamieścił artykuł znanego bankiera newyorskiego, Macolm'a McGregora na temat sytuacji finansowej państwa polskiego. Autor stwierdza, że trudności natury ekonomicznej i politycznej, z którymi Polska musi walczyć, nie są ponad siły narodu. Budżet państwa jest wystarczającym dowodem, że Polska nie będzie miała trudności ze spłatą swych zobowiązań zagranicznych. Ciężar długów w Polsce wynosi zaledwie 11% budżetu. Zadłużenie państwa jest tak niskie, że byłoby wskazaniem, aby na cele rozwoju ekonomicznego Polska zaciągnęła dalsze pożyczki zagraniczne. Analizując bilans płatniczy Polski za lata 1924 do 1928, Mc Gregor stwierdza, że zwiększa się handel Polski zagranicą, co uważa za objaw niezwykle dodatni. Ciekawy swój artykuł kończy opinią, że sytuacja finansowa Polski jest zasadniczo zdrowa, postępek Polski na drodze rozwoju ekonomicznego uważać należy za znakomity i za dający jak najlepsze zapowiedzi na przyszłość.

**JAK**  
 zrabowano pocztę w Inowrocławu. Bandytci zgrabili 56.000 złotych.  
 Napad przygotowany był w

najdrobniejszych szczegółach. Włamania dokonano w nocy z niedzieli na poniedziałek między godz. 2 a 3. Włamywacze otworzyli boczne drzwi wejściowe wytrychem, a następnie weszli do lokalu pocztowego pod pretekstem nadania pilnego telegramu. Krytycznej nocy dyżuruwali listonosz i praktykant pocztowy. Gdy listonosz otworzył okienko, bandyta dobył rewolweru, unieruchamiając przestraszonego funkcjonariusza. W międzyczasie drugi bandyta dostawczy się za przepierzenie, powalił listonosza na podłogę, poczem obaj skrępowali go sznurami, kneblując mu usta. W taki sam sposób unieruchomiono praktykanta pocztowego, śpiącego w drugim pokoju na ławie. Po skrępowaniu obu funkcjonariuszów bandyci rozbili szafę siatkową i zabrali stamtąd 63.000 złotych, poczem szybko znikli. Listonosz przycołgał się do omdlałego praktykanta i zębami przegryzł sznur na jego rękach. Praktykant po odzyskaniu przytomności również uwolnił z więzów listonosza. Obaj natychmiast zawiadomili o rabunku dyrektora poczty i policję. O pośpiechu bandytów świadczy fakt, że pozostawili oni rozsypane na podłodze różne wartościowe rzeczy.

### Przegląd Polityczny.

Na pierwszym miejscu stoi plan francuskiego ministra Brianda, wysłany do wszystkich państw, plan utworzenia z państw europejskich jednego wielkiego państwa pod nazwą «Zjednoczone Państwa Europy».

Z drugiej strony słyszy się z ust Mussolini, że tylko tam prawo, gdzie prawo idzie z bronią w rękę. Niemcy chętnie słyszą takie rzeczy i dlatego Włosi są dzisiaj Niemcom sympatyczniejsi: Niemcy wolą iść razem z Włochami przeciw Francji.

Stosunki między Polską a Jugosławiją zaciśniają się z roku na rok coraz serdeczniej. Wrazem tego zbliżenia było dokonane w Warszawie zorganizowanie Ligi polsko-jugosłowiańskiej, do którego weszło szereg osobistości ze świata politycznego, wojskowego i literackiego. Niemal w tym samym dniu w Belgradzie odbyło się przekształcenie istniejącego tam od dawna koła polsko-jugosłowiańskiego w Ligę polsko-jugosłowiańską.

### Od Redakcji.

Uprzejmie prosimy naszych Sz. Czytelników w B. Aires i po prowincjach, żeby łaskawie uiszcili jaknajprędzej zaległą prenumeratę w banku holenderskim, B. Aires, calle Mitre 234 albo casilla do correio 171.

### OGŁOSZENIA Z SÃO PAULO

DO SPRZEDANIA restauracja. Interes dobrze prosperujący, stary, wyrobiony w polskiej dzielnicy. Wiadomość: Adm. «Gazety Polskiej» Rua do Triunfo 10. Od godz. 4 do 6 wieczór. 22/23

## Wieści telegraficzne

### FRANCJA.

Paryż. — Polska kasa opieki w Paryżu, założona przy czynnym współudziale Pocztowej Kasy Oszczędnościowej spotkała się z wielkim zaufaniem ze strony wychodźców polskich w Francji, gdyż najlepiej o tem świadczą wkłady oszczędnościowe przez Polaków tam zamieszkanych. W jednym tylko miesiącu złożono w wymienionej kasie przeszło 1.000.000 franków.

### NIEMCY.

Berlin. — Ogromne powodzie, jakich nie pamiętano w Niemczech od 50 lat, poniszczyły prawie wszystko co było na polach, szczególnie w środkowych Niemczech wszystkie rzeki przełaziły się. Po niektórych miejscowościach w Bawarii padało 100 godzin bez przerw.

Berlinie odbył się kongres pan-europejski, zwołany przez Węgry Ca'ergi'ego. Był obecny francuski minister Loncheur i jugosławski Nitschil, który wymieniony kongres otworzył. Kongres miał ten sam cel co plan francuskiego ministra Brianda, utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

Fabryki lotnicze w Niemczech mają otrzymać w bieżącym roku 7 milionów zapomogi.

### HISZPANJA.

Madryt. — Ogromne chmury szarańczy dostały się już do państwa hispańskiego gdzie robią ogromne spustoszenia i zagrażają całej Europie. Jeden aeroplan dostał się zniacnka pomiędzy chmurą szarańczy, lecz pilot nie tracąc przytomności wbił się na 2000 metrów, ocalając w ten sposób życie pasażerów i uszedł rozbicia samolotu.

### CHINY.

Pekin. — Wojna domowa trwa dalej, gdzie najwięcej z tego korzystają bandyci. Kilku misjonarzy zostało zabitych. Do pewnej miejscowości wtargnęli bandyci i wymordowali przeszło

1000 osób a właściciele zamocnych zabrali do niewoli.

Walka pomiędzy Północą a południem o stanowisko rządowe toczy się w dalszym ciągu. Do partji północnej należy 14 prowincyj, które walczą przeciw rządowi narodowemu w Nankingu. Jak donoszą telegramy, wojska narodowe generała Sheka są pobite na całej linii. Generał Jen rozkazał zamknąć w całych Chinach północnych instytucję rządu nankińskiego. Lecz ostatnie telegramy donoszą, że wojska generała Sheka po tygodniowej zaciętej walce zwyciężyły wojska generała Jen.

### ROSJA.

Moskwa. — Dnia 16-go czerwca ma się odbyć w Moskwie 16 kongres komunistyczny, t. j. parlament roczny na którym mają być omówione najważniejsze sprawy dla rządu w roku następnym.

Najwyższy Sąd skazał na karę śmierci wyższego urzędnika poselstwa w stolicy Szwecji, który odmówił powrotu do Rosji. Jednocześnie ten sam sąd wydał 4 wyroki śmierci na urzędników sowieckich w Londynie, którzy również odpowiedzieli odmownie.

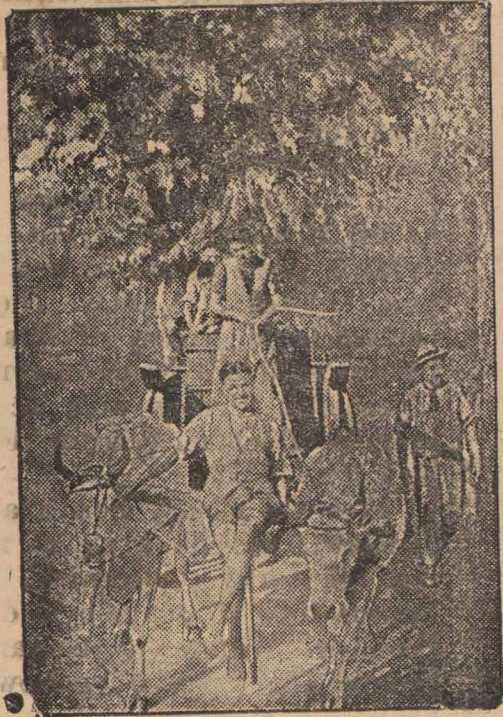
Ludność góralska Kaukazu stawia zacięty opór komunistom. W niejednej miejscowości przyszło do krwawej bitwy, w której czterech bolszewików zostało zabitych a 12 rannych. Konny oddział powstańców góralskich napadł na miasto Groznyj, zniszczył tam urzędy bolszewickie i pozabijał siedzących w nich komunistów, poczem udał się w góry.

Ludność północnego Kaukazu gromadną ucieczką chroni się w sąsiedniej Persji. W jednym tygodniu przeszło granicę 1254 rodzin, liczące razem 4378 osób.

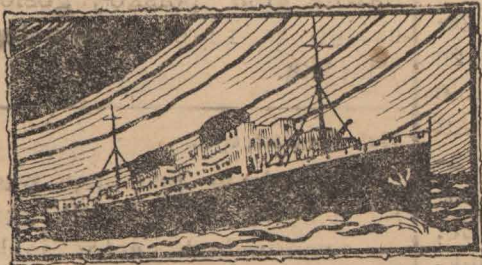
Dług Rosji w Anglii wynosił aż do dnia 31 marca b. r 900 milionów funtów szterlingów

### Prymitywny transport.

Od czasów niepamiętnych posługiwano się wołem do wszelkich robót na polach, przy transportach osób i towarów. Pomimo ery radiowej «zeppelinowej» etc., nie tylko po dziś dzień widzimy przyprężonych wołów do woza w Afryce, ale też i w krajach cywilizowanych. Na przedmieściu Rio de Janeiro w Cascadura, Madureira i innych, możemy widzieć dziś jeszcze ten najpraktyczniejszy i najpowszechniejszy sposób transportowania towarów. Musimy się zgodzić z tem, że nie każdy może sobie pozwolić na coś lepszego.



## Companhia Commercial



„Wawel“  
S. A.

RUA DO TRIUMPHO N. 10

Tel. 4-4576, Caixa postal 2413. End. tel. „WAWEL“  
São Paulo — Brasil.

Jeżeli Polska Spółka Handlowa w São Paulo, pośrednicząca w zakupie i sprzedaży towarów wszelkiego rodzaju, między Polską i Brazylią.

Sprzedaję przejazdów okrętowych i szybkie wyrobienie «Chamad», wszystko na warunkach jaknajdostępszych.

Sprzedaję terenów w dobrych okolicach tanio i na wyplat.

Specjalna sekcja doradczą i informacyjną, tłumaczenia dokumentów we wszystkich językach, przez tłumacza przysięgłego.

Przyjmuje przedstawicielstwo wszystkich domów handlowych i przedsiębiorstw polskich.

## Wieści z S. Paulo i Rio de Janeiro

### São Paulo.

#### Kradzieże pocztowe.

Administracja pocztowa liczy, że wartość ukradzionych przez złodziei listów w Campinas wynosi 10 kontów. Złodzieje napadli urzędnika poczty w wagonie i zdaje się, że go zrzucili do rzeki.

Wybrany prezydent Republiki Dr. Julio Prestes odstąpił od podróży do Europy, bo za wiele jest zaproszeń, a kraju opuścić nie wypada.

Do Paragwaju wybierze najkrótszą drogę linią Sorocabana — Corumba aż do portu Esperança, skąd zabierze go na rzece Paraná okręt wojenny aż do Assumpção.

Aeroplan »B. Aires«, jadąc z Buenos Aires do Santos, został zaskoczony przez burzę i siał lądować pomiędzy Parana-guą i Florianopolis, przez co został z Santos wysłany drugi aeroplan w celu szukania »B Aires«. Dnia następnego oba przybyły do Santos.

Sytuacja finansowa ma się ku lepszemu od dnia podpisania pożyczki; ale naprawdę lepsze czasy nastąpią dopiero, kiedy będzie większy eksport — jeżeli S. Paulo potrafi oddać swoje towary jak kawę, skóry, pomarańcze i t. d. na rynek światowy.

Policja sanpaulowska zażądała od ministra sprawiedliwości wydalenia włoskiego dziennikarza Mario Mariani, który robił propagandę dla komunistów. Minister przychylił się do prośby i zostawił mu tylko 10 dni do wyjazdu.

W Ribeirão Preto zażądał jeden z więźniów brzytwy do golenia. Gdy ją otrzymał, usiadł, pomyślił sobie twarz i zaczął się golić — od razu wstał i rzucił się na wszystkich. Jednego ogromnie skaleczył. Gdy przyszł stół i obezwadnili szaleńca, ten był już nie żywy, zadał sobie bowiem śmiertelny cios brzytwą.

### RIO DE JANEIRO.

Congres otrzymał od komisji badawczej wynik swego badania co do wyborów prezydenta i wice prezydenta. Według tego wynika, że Dr. Julio Prestes otrzymał 1.089.849 głosów, a Dr. Getulio Vargas 735.032

W Rio podnieśli się aeroplanem wojskowym komendant i sierżant. Podczas lotu polewano się skrzydło aeroplanu i aparat spadł. Komendant uratował się spuszczając się spadochronem ale sierżant poniósł śmierć.

Komuniści chcieli urządzić zebranie pod gołym niebem wieczorem. Gdy młody człowiek rozpoczął swoją mowę kilku agentów policji wkroczyło, by aresztować mówcę. Jeden z komunistów dał strzał i agent padł ciężko zraniony. Gdy druzi chcieli przyjąć z pomocą, został strasznie kijami pobity. Kulą skaleczonego komuniści położyli na linii kolejowej, ażeby pociąg go przejechał, ale urzędnik kolejowy go zobaczył i kazał go zabrać do szpitala. Policja teraz robi wszelkie starania w celu odnalezienia komunistów

Z Konsulatu włoskiego znikł kasjer. Gdy w obecności ambasadora kasa żelazna została otwarta, pokazało się że brakowało 60 kontów. Z początku nie było możliwym go odnaleźć, ale później sam się stawil. Już raz został Konsulat włoski okradziony aż na 100 kontów.

Został otwarty specjalny kredyt dodatkowy w sumie 300 kontów na potrzeby w walce bratobójczej, jaka się toczy w Parahybie.

Według wiadomości oficjalnych z Parahyby, policja po

zaciętej strzelaninie, która trwała 54 godziny, zdołała wyprzeć oddział powstańców, którzy zajmowali silną pozycję strategiczną w miejscowości zwanej Sitio, odległej o 4 mile od miasteczka Princeza.

Również siły komenderowane przez Silveira Dantas zdobyły miejscowość Taperoá po czterogodzinnej walce z oddziałem policyjnym, który był tam stacjonowany.

Według tych samych wiadomości, straty po stronie wojska stanowego od początku walki do tej pory są nieznaczne, wynoszą bowiem tylko 30 żołnierzy.

Dnia 24 b. m. senator Epitacio Pessoa na okręcie »Cap Polonio« udał się w podróż do Europy.

Tego samego dnia nowo wybrany prezydent Republiki, Dr. Julio Prestes, w otoczeniu swej świty wyruszył w podróż do Ameryki Półn. na pokładzie statku »Jaceguay«.

### Parahyba

Rząd Parahyby wysłał w tych dniach do Rio de Janeiro tysiąc kontów w gotówce, celem uregulowania swych zobowiązań wobec rządu federalnego.

W Parahybie przygotowuje się policja do ogólnego ataku na miasteczko Princeza, znajdujące się jeszcze w rękach powstańców.

### Minas Geraes

Z B. Horizonte donoszą, że Mello Franco podpisał w imieniu rządu M. Geraes w Londynie pożyczkę w wysokości 16 milionów dolarów.

### „ZEPPELIN“ UDOSKONALIŁ KOMUNIKACJE POWIETRZNĄ.

Cały kraj brazylijski jest niezmiernie przejęty nadzwyczajnym zdarzeniem, jakiego dokonał »Zeppelin« przebyciem przez Atlantyk z Europy do Brazylii. Z Sevilla do Pernambuco przybył w 59 godzinach, skąd wyjechał w piątek o 12 w nocy i był w Rio de Janeiro dnia następnego też o 12 w nocy lecz nie chcąc lądować w nocy pojechał jeszcze do S. Paulo, gdzie okrążył miasto i powrócił przez Santos do Rio w niedzielę o godz. 7 rano a o 9,30 pojechał z powrotem do Pernambuco.

Wszędzie przyjmowano »Zeppelin« z wielkim entuzjazmem. Z Kurytyby i prawie z wszystkich miast południowej Brazylii pojechało do Rio bardzo wielu Niemców, Włochów i Brazylijan aby zobaczyć tego olbrzyma powietrznego.

Szczęśliwy lot »Zeppelin« daje światu możliwość szybszej komunikacji pomiędzy poszczególnymi państwami. Parę dni przed »Zeppelinem« słynny lotnik francuski Marmoz przebył Atlantyk z Dakaru do Natal (Brazylja) w 18 godzinach, jednak nikt o tem prawie nie wspominał i nie przygotował munałężnych owacji na jakie zasługiwał. Niezważając na huczne przyjęcia, lotnik francuski w cichości zwyciężał swoim aeroplanem dalsze przeszerzenie i zwycięsko przybył do Buenos Aires, z przystankami w Rio, Santos, P. Alegre, Monte-

video i ostatecznie B. Aires, skąd zabrał przygotowaną mu pocztę z Chile, Argentyny i z powrotem zabierał kolejno z Montewideo, Porto Alegre, Santos, Rio i odstawił ją odjeżdżającemu Zeppelinowi w Pernambuco w drodze do Ameryki Północnej i Europy. Te dwa zwycięstwa awiatyki udowodniły, że będziemy mogli porozumieć się listownie z całym światem w kilku dniach.

»Zeppelin« wioził ze sobą 20.000 tysięcy listów, z których 1222 listów i 498 pocztówek został w Rio, 840 listów i 349 pocztówek w Recife a z Niemiec do Sevilla wioził 200 tysięcy listów t. j. 600 ki'ogramów.

Rio sprzedano za 100 kontów znaczków na korespondencje, które »Zeppelin« zabrał ze sobą. Równocześnie rząd federalny ofiarował 100 kontów zapomogi na przybycie »Zeppelina« aż do Rio. Komendant Szkoły lotniczej w Campo dos Affonsos pozwolił na bezpłatny wstęp publiczności na miejsce spuszczenia się »Zeppelina« lecz z zastrzeżeniem, że ta musi ściśle zastosować się z regułami przepisowemi.

Ameryka Północna dała do wiadomości, że przez dwa razy przyjmowała »Zeppelina« darmo, lecz od teraz muszą Niemcy zapłacić 3.000 dolarów za wolny wstęp do Ameryki a 2000 dolarów za każdy dzień jego pobytu.

Nie patrząc na narodowość, która pokazała światu nadzwyczajny postęp umysłu ludzkiego i odwagi, mysimy i my przyznać, że dzisiejszy postęp żeglugi powietrznej w najbliższym czasie, na wzór »Zeppelina«, będzie rozpowszechniony po całym niemal świecie.

### OGŁOSZENIA Z SÃO PAULO

Drobne ogłoszenia w tem dziale kosztują 100 reisów za każdy wyraz. Za tytuły dużemi literami, 200 reisów. Ogłoszenia matrymonjalne 200 reisów za wyraz. Dla poszukujących pracy, bezpłatnie. Cr.

Elektrotechnik i telefonista, młody, fmilijny, niedawno przybył z Polski, poszukuje pracy. Uprasza Sz. Rodaków o łaskawe dopomożenie w wyszukaniu pracy, za co wdzięczny będzie. M. Masztaler, Rua Anna Mery, Nr. 98, S. Paulo. 21/23—bzp.

Poszukuje jakiegokolwiek pracy. Jestem młody, samotny i chętny do pracy. St. Palański, Rua Anna Mery, 98, S. P. 21/23—bzp.

POTRZEBNI CHŁOPCY do sprzedawania pojedynczych numerów »Gazety Polskiej«. Zgłosić się do biura Adm. »Gazety Polskiej« na adres: Rua do Triumpho, 10, S. Paulo, od go. 4 do 6 po poł. Cr.

MEŻCZYZNA w średnim wieku, poszukuje pomieszczenia przy spokojnej rodzinie. Łaskawe zgłoszenia do Sek. Adm. »G. P.« Rua do Triumpho, 10. 21/22.

Sekcja Administracyjna »Gazety Polskiej« w São Paulo, niniejszem zawiadamia Sz.in. Czytelników, że interesantów przyjmuje się od godz. 4 do 6 po południu. Cr.

JDYNA W BRAZYLJI EABRYKA WYRABIAJĄCA

## Tutki papierosowe

w sposób europejski, higieniczny, z watą w środku oczyszczającą z nikotyny. Sprzedaje hurtownie i detalicznie. Cena za 100 sztuk 600 rejsów. Poza miejscowym wysyła pocztą najmniejszą ilość sztuk wraz z przesyłką za sumę 8\$000, zaś dwa tysiące sztuk za 150\$000. Przy dużych zamówieniach specjalny rabat.

MAURICIO STADLER

Rua José Paulino, 151.

São Paulo, Capital.

## Kurytyba

Nasiona z Argentyny.

Dowiadujemy się, że oprócz nasion różnego zboża, sprowadzonych z Polski przez kupca Rosenmana, także za pośrednictwem pp. Lachowskiego i Twardowskiego mogą koloniści otrzymać nasiona żyta z Argentyny.

Rząd także sprowadził 2.000 worków nasion, które mają być bezpłatnie wśród kolonistów rozdane.

## PARANÁ

Miasto osierocone.

Prefekt Ponta Grossy krótko po uroczystym przyjęciu nowego biskupa wyjechał nagle, nie zostawiając po sobie żadnej wiadomości. Powiadają, że mieszka w S. Paulo. Przyczyną ma być pewna nieregularność w kasie kamery, która pewną sumę od rządu pożyczyla.

Dzień przed wyjazdem wyjął swoje własne pieniądze z banku aż do małej sumy. Oprócz tego wyjął 2000 kontów w celu zapłacenia za bruk ulicy. «Diario dos Campos» powiada, że pieniądze miasta które on zabrał, wynoszą 2.900 kontów. Rodzinę zostawił, ale o nim nie ma żadnej wiadomości.

Pierwsze nieszczęście na linii kolejowej w górach.

Przy km. 68, blisko wodospadu po raz pierwszy od czasu istnienia tej słynnej linii kolejowej, zdarzył się wypadek, który na szczęście nie pociągnął ofiar.

Zderzyły się pociągi pasażerski i ciężarowy. Winę ponosi telegrafista z Banhado, który dał linję wolną, chociaż był pociąg na linii. Maszyniści widzieli się dopiero, gdy 30 metrów było pomiędzy pociągami. Każdy z nich dał parę przeciwną, ale już było zapóźno. Maszyna pociągu ciężarowego uderzyła w maszynę pociągu pasażerskiego. Gdyby pociąg pasażerski był się wykołoił, byłby spadł w przepaść i skutki byłyby straszne. Tak zostało tylko 7 osób ze służby ciężko pokaleczonych.

Krwawa scena w Cruz Machado.

«Gazeta do Povo» przynosi opowiadanie p. Wald. Bueno, który był naocznym świadkiem krwawej sceny na Cruz Machado. Żołnierz z policji Ant. de Oliveira aresztował pewnego Niemca za to, że ukarał swoje dzieci. Sąsiedzi protestowali, ale to nie nie pomogło, tylko zaprowadził go do aresztu. Żołnierz zawołał swego przełożonego, kaprala, i razem z trzecim i subdelegatem powrócili, ażeby drugich sąsiadów także aresztować. Znaleźli trzech u wdowy Otto, których wyprowadzili na ulicę i zbili. Potem 2 odprowadzili do więzienia i trzeciego zatrzymali. Po drodze jeden z aresztowanych Karol Nowak, rzucił się na żołnierza i odebrał mu karabin, co widząc drugi żołnierz Oliveira nałożył swój karabin i strzelił do Nowaka, kładąc go trupem na miejscu!

Subdelegat podał się do dymisji.

## RIO GRANDE DO SUL

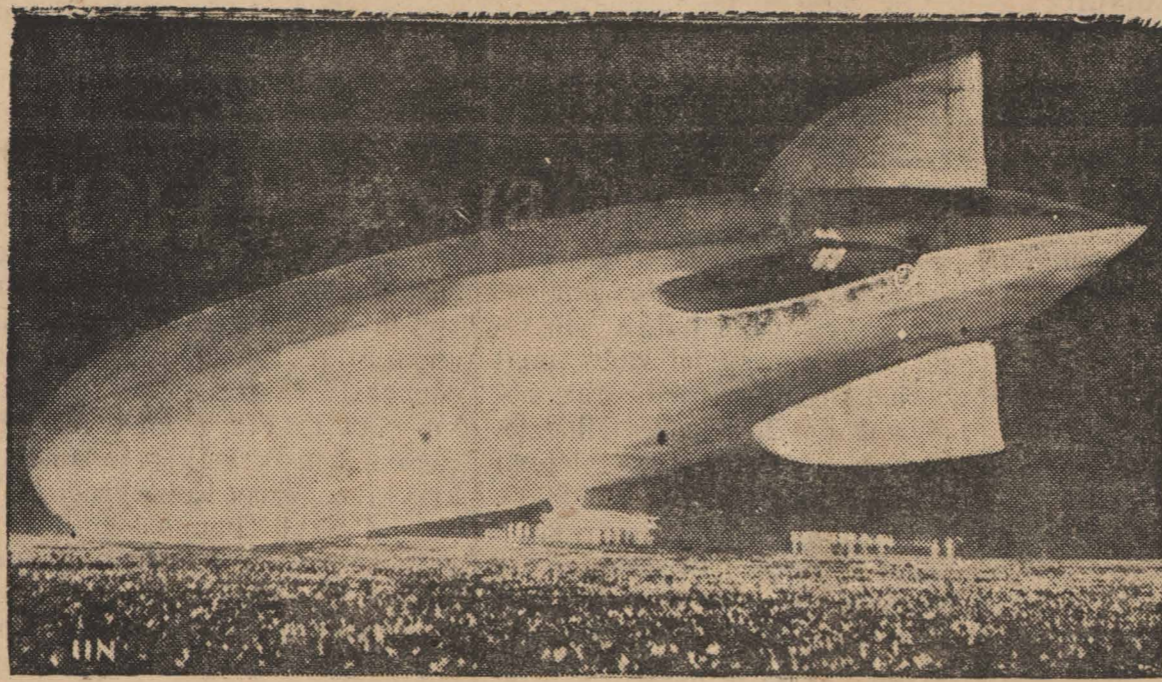
Katastrofa na morzu.

Nad brzegiem morskim Stanu Rio Grande do Sul panowała w zeszłym tygodniu około 15-go stycznia burza, tak że mały okręt «Icarahy» został rzucony o skałę i rozbił się. Załoga rzuciła się do morza dla uratowania się, ale 7 osób zginęło.

Burza.

Burza nad brzegiem morskim około Rio Grande do Sul była tak wielka, że okręt niemiecki «Rio de Janeiro» musiał 2 dni czekać, aż mógł wstąpić do portu. Inne okręty mniejsze mogły się na czas schronić w portach. Miasteczko Livramento zosta-

# ECHA TYGODNIA z BRAZYLJI



„Zeppelin“ na ziemi brazylijskiej.

Ilustracja nasza przedstawia wielkiego olbrzyma powietrznego Zeppelina, który przebył szczęśliwie Ocean Atlantycki z Sevilla do Pernambuco w 59 godzinach. Zeppelin ma 230 m. długości, 32 m. szerokości i waży 55 ton. Jest cały zrobiony z aluminium, posiada 4 potężne motory, cały oświetlony elektryką, również i kuchnia jest elektryczna.

!!! RODACY !!!

DNIA 8 CZERWCA B. R.

## Związek Amatorów Sceny

URZĄDZA W ZWIĄZKU POLSKIM WSPANIAŁE PRZEDSTAWIENIE, WYSTAWIAJĄC DWIE AKTY KOMICZNE OPERETKI LUDOWE P. T.

MŁYNNARZ I KOMINIARZ

ORAZ

HUZAR I WOLTYŻER

Nowe siły, śliczne śpiewy, przekomiczne sytuacje, tańce i t. d. Początek o godz. 8,30 [wieczorem,

PO PRZEDSTAWIENIU BAL.

ło bardzo przez burzę nawiedzone; domy, mury, drzewa, zostały bardzo uszkodzone. 15 dni padało w tych stronach. Rzeka Rio das Antas tak przybrała, że komunikacja pomiędzy Guapore, Prata, Alfredo Chaves i Bento Gonçalves jest przerwana. Ogromne szkody wyrządziła burza w Pelotas.

## ST. CATH.

Wypadek śmiertelny.

Na drodze do S. José zerwała się linja prądu elektrycznego. Zbliżył się wóz zaprzężony w woły. Właściciel widząc niebezpieczeństwo, zostawia wóz i spieszy do pierwszego urzędnika, by mu powiedzieć co zaszło. Przez ten czas woły dotknęły się drutu i padły ofiarą. Na nieszczęście jakiś przechodni zobaczył woły i chcąc je napędzić dotknął się ich, wtem i on padł trupem, porażony prądem.

Na cześć Adolfa Kondera.

Dnia 20-go b. m. wybrał się Dr. Adolf Konder w podróż po prowincji. Przed wyjazdem ofiarowano mu bankiet na 120 talarzy. Przemowę miał Dr. Luiz Gualberto, a panna Brandão miała z kazalnicy ognistą mowę na cześć pp. Adolfa, Victora i Marka Kondarów.

## Argentyna.

San Juan. — Władze interwencyjne uwolniły czasowo b. Gubernatora dr. Aldo. Cantoni znajdującego się od dłuższego czasu w więzieniu. Według wiadomości pochodzących z kół urzędowych uwolnienie nastąpiło na skutek prośby małżonki dr. Cantoni, która jest ciężko chora. B. Aires. — Deputowani w

Kongresie trzymają się zasady: «mało pracować, dużo zarobić» — a więc nie przychodzą na zebrania, szczególnie z partii rządowej a sama opozycja nie może nic zrobić.

W Senacie dzieje się prawie to samo, z tą tylko różnicą, że odbyło się jedno posiedzenie, na którym omawiano sprawę naftową w prowincji Salta.

Obchód 3-go Maja.

W stolicy argentyńskiej B. Aires, obchodzono 3-ci Maj bardzo uroczysto. Nabożeństwo odprawił w polskim kościele ks. misjonarz Słowa Bożego Wł. Zakrzewski; po nabożeństwie było przyjęcie w domu polskim a wieczorem w poselstwie.

Nafta w Argentynie.

Komisja składająca się z kilku senatorów, odwiedziła źródła naftowe leżące na północy Argentyny, w pobliżu granicy Boliwii. Wymieniona komisja, po powrocie do B. Aires oświadczyła, że źródła naftowe będą miały ogromną przyszłość dla Argentyny.

Mniejsze są dochody celne.

O1 początku roku było dochodu tylko 100 milionów pezów, a w zeszłym roku przez ten sam czas było 118 milionów.

Sławny pilot francuski Marmoz.

Parę dni przed «Zeppelinem» przeleciał przez Atlantyk wprost z Dakaru do Natal, na północy Brazylii, francuski pilot Marmoz, który spotrzebował na przebycie oceanu tylko 18 godzin. Z Natal wyruszył do Rio de Janeiro, gdzie dnia 13-go czytano listy i gazety wysłane z Paryża dnia 10. Następnie Marmoz

pojechał do Porto Alegre, Montevideo i B. Aires. Z tam ma zamiar zabrać pocztę z Chile, Argentyny i Brazylii i odstawić ją w ostatniej chwili «Zeppelinowi», gdy ten będzie miał wyruszać z Pernambuco do Ameryki Północnej i do Europy.

W sprawie pomarańczy.

Posłowie brazylijski i paragwajski byli u prezydenta Irygoyen w sprawie importu do Argentyny pomarańczy brazylijskich i paragwajskich.

Obchód 3-go Maja w Mallet.

Dzień 3-go Maja Mallet obchodził uroczysto. Liczna kolonja polska zebrała się w sali Towarzystwa «Ogniowo», gdzie dzieci szkolne pod batwą p. St. Postka, kierownika szkoły, odśpiewały kilka piosenek patriotycznych, między innymi hymny, polskie i brazylijskie. Śpiew wypadł nadzwyczaj dodatnio, i jak na dzieci bardzo dobrze wykonany; z harmonizowane głosy, wyczuć taktu, wszystko to mile usposabiali słuchaczy. Trzeba też p. Postkowi, jako nowemu dyrygentowi chóru pogratulować.

Po śpiewie, p. Tadeusz Sucharski, w krótkich lecz treściwych słowach przypomniał zebranyemu dla czego obchodzimy Rocznicę 3-go Maja, jak również objaśnił co ona dla nas przedstawia.

Poczem z harakteryzował obecnym sztukę która miała wystawić trupa amatorska. «Zemsta za mur graniczny» Aleksander Hr. Fredry, komedia w czterech aktach, wierszem. Lepszego wyboru sztuki na dzień tak uroczysty nie mogło.

być. Zemsta za mur graniczny tak dobrze nam charakteryzująca zwyczaje i obyczaje naszych przodków, którzy nieraz ważyli się o rzeczy tak blache jak mur graniczny, a przytem zawsze dobrodusznymi i szczerzy.

Aktorzy wywiązali się ze swych zadań świetnie. Mimo tego, że sztuka jest wierszem i nadzwyczaj trudna do wystawienia, jednak wykonanie jej nie pozostawia nic do zarzucenia.

P. Postek w roli cześnika, grał, zdumiewająco. P.p. Katarzyna Paul i Helena Musiałówna, pierwsza w roli Podstolonej, druga jako Klara były wprost urocz. P. Krzesinowski, w roli Rejenta ze swą świetną grą mimiczną zachwycał wszystkich, bywały chwile gdzie zdawało się jakby zbyt uczynna była mowa bo widzowie odczują go co che powiedzieć.

Największe jednak uznanie należy się reżyserowi sztuki p. Grudzie, który również i grał rolę Papkina. Wynajdywał sceny tak komiczne, że publiczność zaśmiewała się.

Wacława grała p. Sacha, który w roli amanta zdolny był podbić nie tylko serce Klary ale i kilku pańienek z widowni.

Dyndalskiego, Śmigalskiego i Perelkę grali P.P.M. Sobański, W. Mazurek i S. Jeziorowski. Suflerem był p. Rolez.

Bardzo dużo przyczyniły się do efektownego wystawienia sztuki kostjmy obyczajowe. Głuszczyński.

Akcja Komitetu Budowy Kolegium im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Porto Alegre.

Drugi wiec szkolny z dnia 30-go marca b. r. rozszerzył znacznie działalność Komitetu budowy. Społeczeństwo zrozumiało, że akcja funduszowa winna oprzeć się o jaknajszersze warstwy społeczne, do tej pory nie poruszone dla żywotnych spraw szkolnictwa polskiego w Porto Alegre. W tym celu przeprowadzi Komitet w najbliższej przyszłości organizację dzielnic: Navegantes, São João, Caminho do Meio i centrum miasta, naznaczając w każdej dzielnicy generalnego poborcę. Prócz powyższego, rozpocznie sprzedaż 200 rejsowych cegiełek.

Wiec powziął uchwałę, by komitet zwrócił się do Dostojnego Przedstawiciela R. P. w Kurytybie, p. Konsula Kazimierza Downarowicza z prośbą o przyjęcie protektoratu nad Komitetem. Jednocześnie podajemy do wiadomości, że Pan Marszałek Józef Piłsudski wyraził swoją zgodę, by Kolegium w Porto Alegre nazwano Jego imieniem. Prezes — Stanisław Jarzyński. Sekretarz — P. Napiwoska.

LISTA SKŁADEK

na budowę kolegium im. Marszałka Piłsudskiego w Porto Alegre, za miesiąc luty i marzec b. r.

St. Jarzyński 5\$, St. Słuziński 10\$, A. Smoleń 5\$, W. Pakulski 2\$, P. Boziak 2\$, S. Suszczyński 1\$, S. Rodak 1\$, J. Krajewski 2\$, Z. Budzyn 20\$, K. Długosiewicz 20\$, S. Klimkowski 6\$, A. Mierczyński 4\$, M. Staniszewski 10\$, K. Gajewski 2\$, K. Zieliński 2\$, L. Stolarski 2\$, J. Makowski 1\$, Bobik 1\$, Krupiński 3\$, Jabłoński 2\$, Badowski 1\$, Stępa 1\$, W. Kryniecki 6\$, F. Nalepiński 4\$, J. Przedmorska 1\$.

E. St. Pankowski  
Sokr. Finansowy.

Porto Alegre, dn. 5 maja 1930.

## Balsamo Branco

Doskonały ten preparat bywa skutecznie używany przeciwko wszelkim obrażeniom ciała i ranom. Do nabycia w DROGERII POPULAR F. Boettger & Cia. Rua Marechal Floriano Peixoto 106. Telefon 607.

Każdy pije tylko rzeczywiście prawdziwe nie do naśladowania piwo

BOCK BIER

Z BROWARU ATLANTICA.

## Z życia Kolonij Polskich w Brazylii

### Obchód 3-go Maja w różnych miejscowościach

#### Obchód 3-go Maja w Guajuvirze.

Dzień 3-go maja jest dniem bardzo uroczystym, jak zarazem radosnym. Jest on obchodzony wszędzie, gdzie tylko biją polskie serca.

I nasza niewielka kolonia, jak inne rocznice, tak i tą obchodziła b. uroczysto, urządzając uroczysty obchód. Sala miejscowego Towarzystwa, przybrana w zieleni i chorągiewki, wyglądała świątecznie, i zebrała się okazała liczba kolonistów. Sztandary zdaleka oznajmiały przychodniom dwie wielkie rocznice i zdawało się, że za każdym powiewem wiatru zapraszały gości na tę uroczystość.

Po odegraniu hymnów przez orkiestrę dętą Koła Młodzieży z Kampiny, miejscowy nauczyciel zagał obchód, poczem p. Szaluga, uczeń Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie, wygłosił odczyt o Konstytucji, podkreślając jej doniosłość w dziejach narodu polskiego. W dalszym ciągu deklamowały dzieci szkolne po polsku i portugalsku. Do uświetnienia obchodu dużo przyczyniła się wyżej wspomniana orkiestra, która, niestety nie mogła dłużej u nas pozostać, gdyż brała czynny udział w obchodzie w Araukarii.

Wieczorem na scenie goście ujrzeni b. komiczną krotoczwilę p. t. «Kozłowieckie Sherlocki Holmesy», pióra Pebratymca, odegraną przez zespół amatorski Koła młodzieży. Aktorzy wywiązali się ze swego zadania bez zarzutu, za co zostali nagrodzeni hucznymi oklaskami.

Dochód z obchodu, który był urządzony staraniem Koła Młodzieży, przeznaczono na utrzymanie szkoły.

Dla lepszego rozweselenia ducha, urządzono zabawę taneczną, która w wesołym nastroju i spokojnie przeciągnęła się do późna w nocy.

Urządzając powyższy obchód, kolonia nasza spełniła swój obywatelski obowiązek, przypominając sami sobie i młodszemu pokoleniu, że jesteśmy Polakami i nie powinniśmy się tego wstydzić, przeciwnie, powinniśmy być dumni, że należymy do wielkiego i bohaterskiego narodu.

J. W.

Guajuvira, 10 maja 1930.

#### Warnow (S. Kataryna).

Wielka radość spotkała naszą koloniję z powodu powrotu O. Cyryla Stroki, po 4 letniej nieobecności, tem większa, gdy nam

obiecwał, że weźmie udział w uroczystości 3 Maja, która jest nie tylko narodową ale razem i kościelną, w której powinni brać udział wszyscy Polacy.

A więc rano dnia 3 Maja zgromadzili się koloniści w szkole, skąd ruszył pochód z dziećmi szkolnymi do kościoła, a śpiewając Boże coś Polskę, chłopcy z chorągiewkami a dziewczęta z wiankami i kokardami o barwach narodowych. Na czele pochodu były sztandary brazylijski i polski.

O. Cyryl odprawił Mszę Św. z kazaniem patriotycznym.

Po Mszy św. odbyły się pod kierownictwem p. nauczycielki w szkole różne śpiewy i deklamacje. Na zakończenie wygłosił O. Cyryl piękne przemówienie szczególnie do młodzieży ażeby się trzymała swej narodowości swego języka i obyczajów. Nadmienić należy, że dla tej uroczystości przedewszystkiem poświęciła się nasza nauczycielka, która w tak krótkim czasie zdołała przygotować dzieci.

A. Woliński.

#### Treze de Maio do Erechim.

Na dwa miesiące przed obchodem 3-go Maja, zaprosiło nasze Tow. wszystkie szkoły i tow. okoliczne na tę wzniosłą uroczystość, która pomimo deszczu w przeddzień obchodu udała się dosyć dobrze i całość wypadła zadawalniająco. Dużo zawdzięczamy naszemu subintendentowi de Castilho, który starał się dużo, a nawet stanowczo zakazał ażeby ktokolwiek odważył się występować przeciw Towarzystwu za co niniejszem składamy mu serdeczne dzięki jakoteż dziękujemy naszym rodakom, którzy zbierali fanty na loterię i przyczynili się do urządzenia obchodu. W dniu obchodu ulica od Tow. aż do samego kościoła była przystrojona zielenią i chorągiewkami o barwie polskiej i brazylijskiej. Jak również i sala Tow. Inicjatywę obchodu zawdzięczamy naszemu nauczycielowi p. A. Kempce, który nie mało poniósł trudów przy doprowadzeniu uroczystości do skutku. — W dniu 3-go maja o godz. 8-mej rano ludzie i dzieci szkolne zebraли się w sali Tow. a kiedy dzwon na kościele dał drugi sygnał, nauczyciel wygłosił przemowę o znaczeniu tego dnia uroczystego, poczem uformowano pochód ze sztandarami i dziećmi szkolnymi na czele i ruszono przy śpiewie pieśni patriotycznych do kościoła na na-

bożeństwo, które odprawił miejscowy proboszcz ks. Schmidt. Po Mszy odśpiewano «Boże coś Polskę» i pochód ruszył z powrotem do Tow. gdzie po zagranu przez muzykę marsza, nauczyciel przemówił rzuwając o Konstytucji 3-go Maja, dwie dziewczynki deklamowały po portugalsku a po każdej deklamacji następowały dwie pieśni narodowe, jedna polska, druga portugalska. Miała również miejsce loteria fantowa i bal, a wieczorem nasz nauczyciel znów miał wykład o Konstytucji, oraz popisywał się chór Koła Młodzieży. Dochód z zabawy i loterii fantowej wyniósł około 400\$000. Na tem miejscu Towarzystwo składa serdeczne Bóg zapłać rodakom za ofiarowanie fantów, jak również ks. Proboszczowi za uroczyste nabożeństwo, p. Marjanowi Klossowskiemu oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodu i zabawy.

Prezes Jan Chruściel  
Sekretarz Józef Rudnicki

#### W Papagatos Novos.

Obchód Konstytucji 3 maja w P. Novos kol. Maciel. Dnia 4 maja b. r. obchodziliśmy rocznicę Konstytucji 3 Maja. Pogoda dopisała zupełnie, to też w obchodzie wzięła udział cała kolonia polska. Już od rana spieszyli dzieci do szkoły przystrojone w barwy polskie i brazylijskie. O godz. 9 i pół wyruszone ze sztandarami do kościoła na modlitwę, kościół był wypełniony. Podczas modlitwy, chór i dzieci szkolne przy harmonjum odśpiewały parę pieśni do N. M. Panny, a na koniec Boże coś Polskę. Po modlitwie wrócono do szkoły i odbyły się deklamacje i śpiewy dzieci szkolnych i przemowa nauczyciela na temat Konst. 3 Maja i o naszych obowiązkach tu w nowej Ojczyźnie.

Potem odbył się obiad przy dobrem «churasco» przyprawionym przez p. W. Furmana i smacznym piwie zrobionym przez p. M. Czeluśniaka. Po obiedzie nastąpiły zabawy dzieci, loteria fantowa i cytacja i kolo szczęścia aż do wieczora. Wieczorem dzieci odegrały trzy sztuczki teatralne t. j. «Dziewczynka na posyłki», Nowy p. nauczyciel» i «Nie udało się». Na koniec odbył się żywy obraz przedstawiający Braterstwo Polski z Brazylią i stosowne do obrazu deklamacje. Na zakończenie odśpiewano hymny narodowe brazylijski i polski. Po przedstawieniu rozpoczęła się zabawa taneczna.

Wszystko odbyło się w porządku. Rozjeżdżali się wszyscy zadowoleni i pokrzepieni w duchu, dziękując nauczycielowi za urządzenie tak pięknej uroczystości.

Franciszek Teodor Watroba  
Papagatos Novos 17/5—1930 r.

#### W Florianopolis.

Towarzystwo polskie we Florianopolis pod wezwaniem «Konstytucji 3-go Maja» obudziło się znacząc swe istnienie obchodem Konstytucji 3-go Maja.

W wigilię uroczystości, gdy zegary miejskie północ wybiły, świst i huk rakiet rozdarły powietrze, budząc ze snu mieszkańców. To młody p. Józef Kowalski w ten sposób dawał znać rodakom o 30-letniej rocznicy istnienia Towarzystwa.

Nazajutrz, zjawiała się w lokalu Towarzystwa nieliczna grupa staruszków z rodzinami oraz kilku młodzieńców. Sala ślicznie przystrojona w barwy narodowe, harmonizowała z żyrandolem światła elektrycznych czerwono-białych. Prezes p. Józef Kowalski wyjaśnił zebranym znaczenie dnia jako rocznicy Towarzystwa, dodając że żałuje, iż rodacy tak mało się interesują

Towarzystwem i imieniem polskim. «Dlaczego—mówił—gdy dawniej umieliście ducha utrzymać, teraz go depczecie i zapominacie, coście stworzyli itd. Kończąc wznosił okrzyk: Niech żyje Towarzystwo! Niech żyje Konstytucja 3-go Maja! Niech żyje Polska! Następnie p. S. W. wygłosił mowę o znaczeniu dnia 3 Maja w Polsce, łącząc dawniejsze znaczenie Konstytucji z teraźniejszym, opowiadając o zmartwychwstaniu Polski i t. d. Następnie p. Bruno Szpoganicz, odczytał obszerną mowę o roku 1771 i 1772, czyli o rozbiorach i Konstytucji, wznosząc okrzyki na cześć Konstytucji Polskiej i Brazylii. Panna Józia Szpoganiczówna uczennica szkoły normalnej rządowej i Antos, uczeń gimnazjum wydeklamowali wiersze polskie, za co ich nagrodzono hucznymi oklaskami.

Następnie sędziwy p. Stanisław Szpoganicz zabrał głos, odzywając się w te słowa: «Panie Rodacy! To, co chcę Wam powiedzieć, nie tyczy się dnia dzisiejszego, może go nawet przyćmić i może Wam zrobić przykrość. Oto co chcę Wam powiedzieć: Wy tu starsi zebrani znacie dzieje Polski podczas niewoli i wiecie o jego zmartwychwstaniu z gazet i książek, lecz wasze dzieci? Czy one rozumieją polską mowę? Czy one znają tę Ojczyznę ojców swoich? Nie, bo Wy o to nie dbacie! Czy Wy myślicie, że ten kraj gdzie przebywacie, ta Brazylija,

która nasza emigrację przyjęła, podczas gdy nasza Ojczyzna była w niewoli, wcale się Polską nie interesowała? Oj mylnie to wasze pojęcie, weźcie do ręki literaturę brazylijską, poezję i zwróćcie uwagę na sławne osobistości jak: Machado de Assis, Castro Alves, Manoel J. Gonçalves Junior, Ruy Barbosa i wielu innych, jak oni Polskę uznawali i szanowali i po dzień dzisiejszy szanują. A Wy ojcowie i matki, uderzcie się w piersi i zapytajcie, czy wy szanujecie tę Ojczyznę, ten język, którym 30 milionowy naród włada? Czy Wy Wasze dzieci uczycie tego języka? O ty polski narodzie na obczyźnie, hańbo i wstydzie swej Ojczyzny, tak więc postępujcie, że nawet w swych domach z dziećmi nie rozmawiacie po polsku i dzieci tak wychowujecie. że one się wstydzą swego języka? Czy Wy nie wiecie, że Polska jest wielką i sławną i język polski jest używanym w szkołach nawet po za jej granicami?

I tak płynęły z ust sędziwego mówcy gorzkie słowa prawdy, ku upamiętaniu tych, którzy zgrzeszyli wobec Ojczyzny, zapominając że są Jej synami.

Wysłano depezę z życzeniami 3 Maja do Pana Poła Grabowskiego w Rio, na którą Towarzystwo otrzymało odpowiedź, za którą jesteśmy bardzo wdzięczni.

Sławomir Werpachowski

## GŁOS Z PALMYRY.

Ze wszystkich stron napływają do gazet polskich liczne korespondencje, nasza tylko Palmyra milczy, jakby jej na świecie nie było. Jedno z dwojga; albo tutaj mieszkańcy nie mają czasu na pisanie, albo też wrodzona skromność przypomina im ustawicznie bardzo mądre zresztą przysłowie: «Próżna chwała u drzwi stała i t. d.», chociaż na upartego miełby się nawet słuszenie z czem pochwalic. Oni jednak, zamiast się za przykładem drugich chęcić, wolą narzekać na dzisiejsze «ciężkie czasy» na tak zwaną «kryzę», jakby to było coś nowego, dotychczas nieznanego. Odkąd żyje, a żyje już chwała Bogu dosyć długo, zawsze słyszałem tylko narzekania ludzkie na ciężkie czasy i majaczenia o jakich, dawniejszych, niby to lepszych czasach, których jednak w rzeczywistości nigdy nie było. Taka już natura ludzka, że się nigdy nie kontentuje tem, co posiada i trudno na to poradzić. Im więcej ktoś ma, tem więcej na biedę się skarży, najczęściej z obawy, aby go ludzie nie zagabywali. Chytry naród, niema co mówić.

Przypatrzmy się np. naszym pocziwym Palmyranom. Każdy z nich zaczął z własnymi dziesięciu palcami i z dziesięciu alkrami ziemi wziętej od rządu, naturalnie na wypląt, dzisiaj zaś posiadają przeciętnie po dwadzieścia do trzydzieści alkrów, a nie brak i takich nieszczęśliwych, których Pan Bóg pięćdziesięciu, a nawet dwustu alkrami pokarał. Najlepszą miarą dobrobytu jest nadzwyczajna wśród nich plenność, na jakoby sobie prawdziwy biedak pozwolić nie mógł. Zapobiegliwe kobiety są niezupełnie w ścieleniu co raz to nowych kolysek tak, że ze stu osiadłych tu rodzin, zrobiło się nie mniej jak 170, a gdyby nie wyjazd dla braku ziemi na miejscu w inne okolice, byłoby tego do dzisiaj licho wie ile. Ładne mi ciężkie czasy! Czego tu więcej od Pana Boga wyмагаć? Ale i na polu oświaty, społecznym, a nawet politycznym nie dają się ci biedacy większym nawet kolonjom uprzedzić. Do szkoły utrzymywanej przez tutejsze Towarzyst-

wo uczęszcza regularnie 60 dzieci, a jaką sobie renomę szkoła ta wyrobiła, świadczy opustoszała sąsiednia szkoła rządowa, z której niemal wszystkie dzieci, nawet kilkoro brazylijskich, przeszły do szkoły polskiej. Wobec tego stała się nieodzowną druga siła nauczycielska, że jednak fundusze Towarzystwa razem ze skromną subwencją rządową są na to niewystarczające, byłoby prawdziwym dobrodziejstwem, gdyby Sz. Przedstawicielstwo R. P. P. pospieszyło szkole z jakąś pomocą.

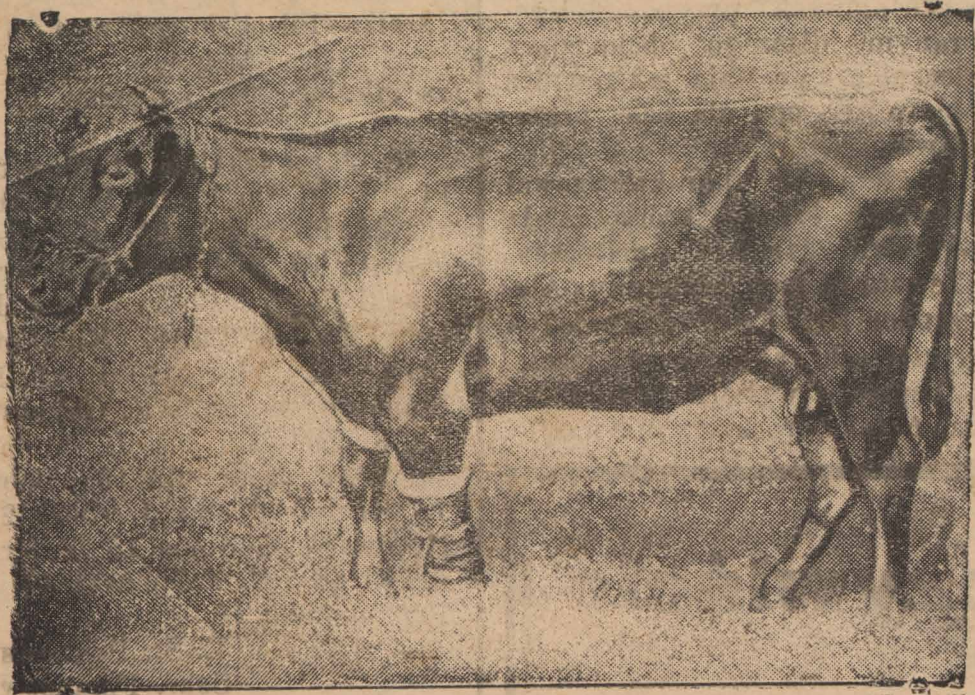
Zainicjowane przez Wielm. P. Konsula Kółko rolnicze rozwija się pod kierownictwem p. Józefa Lewandowskiego wcale pomyslnie, licząc dotychczas 25 członków z pośród światlejszych kolonistów. W municypalnym Dyrektorjum politycznym jest na siedmiu członków dwóch Polaków mianowicie, p. Józef Lewandowski i ogólnie tu poważany p. Antoni Kozłowski, świeżo obrany prezesem tegoż Dyrektorjum. W Komerze municypalnym na 6 radnych również zasiada dwóch Polaków, a najważniejsza po Bogu władza miejscowa, czyli delegat policji, to także Polak.

Ponieważ do tych korporacji rozstrzyga element brazylijski w porozumieniu się z rządem stanowym, jasnym jest, że tutejsi Polacy dzięki jedynie swoim zaletom zyskali zaufanie i poszanowanie u obcych, co im otworzyło drogę do zaszczytnych stanowisk, gdzie im się słuszenie należało. Oby się tak i po innych kolonjach działo.

Zamiast więc narzekać nie wiadomo na co, i mrużyć na «kryzę», pracujcie dobrze dla swego i ogólnego dobra, kształćcie swe dzieci, bo ciemnota dzisiaj to rzecz upadająca, popierajcie Kółko rolnicze, przystępując gromadnie do niego, a może w niedalekiej przyszłości zamieni się wczyn myśl o własnej koopeartynie, która was wyrwie ze sponów różnych niesummiennych pośredników tużących się naszą pracą, czego ten przygodny, przez nikogo nieproszony korespondent gorąco wam życzy.

F. Bromadzki.

#### Zdolności weterynarskie ocaliły krowę od zguby.



Napewno każdy z naszych gospodarzy pragnąłby posiadać taki śliczny okaz szwajcarskiej krowy. Każdy dobry gospodarz dobrze o tem wie, że dobra rasowa krowa przynosi wielkie zyski. Ilustracja nasza przedstawia krowę, która była przez weterynarzy skazana na śmierć z tego powodu, że skaleczyła sobie kolano w taki groźny sposób, iż nie było dla niej ratunku. Lecz właściciel nie tracił nadziei i zawiązał najlepszemu weterynarzowi, który swoją zdolnością wybawił ją od śmierci. Bez tej krowki ile zżatek zostałoby uszkodzonych na mleczku? Ta krowka daje przeciętnie 25—30 litrów mleka dziennie.